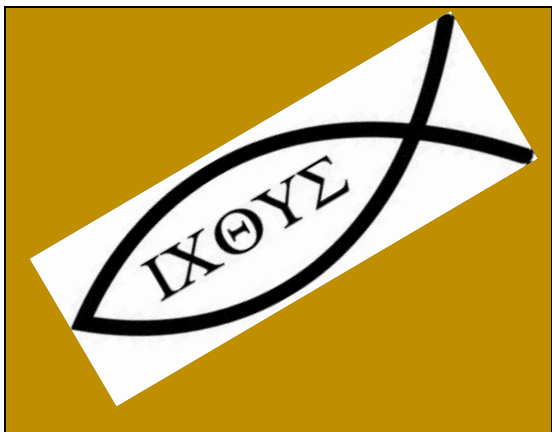




Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

22 grudnia 20**25**

1 Sm 1,24-28 (Biblia Tysiąclecia)

24 Gdy go odstawiła, wzięła go z sobą w drogę, zabierając również trzy cielce, jedną efę mąki i bukłak wina. Przyprowadziła go do domu Pana, do Szilo. Chłopiec był jeszcze mały. 25 Zabili cielca i poprowadzili chłopca przed Helego. 26 Powiedziała ona wówczas: «Pozwól, panie mój! Na twoje życie! To ja jestem ową kobietą, która stała tu przed tobą i modliła się do Pana. 27 O tego chłopca się modliłam, i spełnił Pan prośbę, którą do Niego zanosłam. 28 Oto ja oddaję go Panu. Po wszystkie dni,

jak długo będzie żył, zostaje oddany Panu».

I oddali tam pokłon Panu.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo wśród nas**”

Wszyscy wiemy, jak to jest modlić się gorąco o coś, czego pragniemy całym sercem. Ale jak wielu z nas po otrzymaniu tego, o co prosiliśmy, jest skłonnych dobrowolnie to oddać? Tak właśnie postąpiła Anna, żona Elkany.

Przez całe lata błagała Boga o to, by mogła począć dziecko. Pewnego razu modliła się tak intensywnie w największym sanktuarium Izraela, że kapłan Heli uznał ją za pijaną (1 Sm 1,12-16)! Gdy jednak wreszcie urodziła syna, oddała go na wychowanie Helemu, aby całkowicie należał do Pana.

Musiało to być dla niej wielkie poświęcenie! Jednak Bóg pobłogosławił jej ofiarę. Otworzył jej oczy na swój plan i obdarzył kolejnymi dziećmi (1 Sm 2,21).

Jak widzimy, **Bóg nigdy nie da się prześcignąć w hojności!**

A ty? Może i twoja głęboka tęsknota serca została zaspokojona przez Pana? A może doświadczyłeś jakiejś szczególnej łaski, która przybliżyła cię do Niego?

Jaka była twoja reakcja? Czy zapragnąłeś coś Mu ofiarować w podziękę za Jego dobroć? Za parę dni będziemy przeżywać święta Bożego Narodzenia – co możesz ofiarować Panu w podziękę za Jego dary? Jeśli jesteś rodzicem, możesz pójść za przykładem Anny i złożyć przed Nim swoje oczekiwania wobec dzieci czy innych bliskich ci osób. Gdy dzieci dorastają, spodziewasz się, że podejmą określoną drogę życia. Uznaj więc, że Bóg może mieć wobec nich inne plany i pozostaw im wolność pójścia za Nim swoją drogą.

Podobną postawę możesz praktykować również w innych dziedzinach swego życia. Możesz na przykład uznać, że twoje pieniądze, podobnie jak wszystko inne na tym świecie, należy do Pana i prosić Go o światło, na co i w jaki sposób masz je wydawać.

Możesz przyrzeć się temu, jak spędzasz wolny czas i postanowić, że w Adwencie poświęcisz go więcej dla bliskich czy samotnych. Nikt z nas nie może złożyć Bogu dokładnie takiego samego daru, jak inni.

Jednak każdy może, jak biblijna Anna, ofiarować Mu dar płynący z serca.

„Oto jestem, **Ojcze! Pragnę ofiarować Ci na powrót wszystkie dobre dary, jakich mi udzieliłeś”.**

(Ps) 1 Sm 2,1bcde.4-8abcd

Magnificat

Łk 1,46-56: Wtedy rzekła Maryja: «Wielbi dusza moja Pana i raduje się duch mój w Bogu, moim Zbawcy. Bo wejrzał na uniżenie Służebnicy swojej. Oto bowiem błogosławić mnie będą odtąd wszystkie pokolenia, gdyż wielkie rzeczy uczynił mi Wszechmocny; a święte jest Jego imię – i miłosierdzie Jego z pokoleń na pokolenia dla tych, co się Go boją. On przejawia moc ramienia swego, rozprasza pyszniących się zamysłami serc swoich. Strąca władców z tronu, a wywyższa pokornych. Głodnych syci dobrami, a bogaczy odprawia z niczym. Ujął się za sługą swoim, Izraelem, pomny na miłosierdzie swoje, jak przyobiegał naszym ojcom – Abrahamowi i jego potomstwu na wieki». Maryja pozostała u niej około trzech miesięcy; potem wróciła do domu.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
23 grudnia 20**25**

Łk 1,57-66 (Biblia Tysiąclecia)

57 Dla Elżbiety zaś nadszedł czas rozwiązania i urodziła syna. 58 Gdy jej sąsiedzi i krewni usłyszeli, że Pan okazał jej tak wielkie miłosierdzie, cieszyli się z nią razem. 59 Ósmego dnia przyszli, aby obrzezać dziecko, i chcieli mu dać imię ojca jego, Zachariasza. 60 Ale matka jego odpowiedziała: «Nie, natomiast ma otrzymać imię Jan». 61 Odrzekli jej: «Nie ma nikogo w twoim rodzie, kto by nosił to imię». 62 Pytali więc na migi jego ojca, jak by chciał go nazwać. 63 On zażądał tabliczki i napisał: **«Jan będzie mu na imię»**. I zdumieli się wszyscy. A natychmiast otworzyły się jego usta i [rozwiązał się] jego język, i mówił, błogosławiąc Boga. 65 Wtedy strach padł na wszystkich ich sąsiadów. W całej górskiej krainie Judei rozpowiadano o tym wszystkim, co się zdarzyło. 66 A wszyscy, którzy [o tym] słyszeli, brali to sobie do serca i pytali: «Kimże będzie to dziecko?» Bo istotnie ręka Pańska była z nim.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Zachariasz wyraźnie się zmienił w porównaniu z tym, kim był jeszcze dziewięć miesięcy wcześniej, gdy w świątyni objawił mu się anioł (Łk 1,5-20). Gdy Gabriel oznajmił mu, że jego żona, Elżbieta, urodzi syna, Zachariasz był pełen wątpliwości. Widząc to, Bóg odebrał mu mowę. Teraz jednak, gdy dziecko przyszło na świat, wszystkie wątpliwości odeszły. Pomimo presji krewnych, którzy chcą, by jego syn otrzymał bardziej tradycyjne imię, Zachariasz wypełnia polecenie Boga i nadaje mu imię Jan.

Natychmiast otwierają się jego usta, więzy języka rozwiązują się i Zachariasz może znowu mówić. Wygląda więc na to, że wszystko kończy się szczęśliwie. Ale czy nie wydaje ci się pewną niesprawiedliwością ze strony Boga, że poddaje Zachariasza – męża „sprawiedliwego” i „nienagannego” (Łk 1,6) – aż tak długotrwałej i dotkliwej pokucie?

Być może powinniśmy potraktować to jednak nie tyle jako pokutę, ile akt miłosierdzia. Bycie ojcem tego, który ogłosi nadejście Mesjasza, będzie wymagało dojrzałej wiary! Będzie tu potrzebny ktoś obdarzony mądrością i przenikliwością duchową, obznajomiony z Pismem Świętym, pragnący ujrzeć, jak wypełnia się Boży plan zbawienia. Takim właśnie człowiekiem stał się Zachariasz.

Jako niemy miał więcej czasu na modlitwę i kontemplację. Nie mógł opowiadać na prawo i lewo o tym co go spotkało, musiał sam to przemyśleć i przyswoić. Przymusowe milczenie czyniło go bardziej otwartym na słuchanie Ducha Świętego. W ten sposób niemota stała się dla niego wielkim błogosławieństwem!

Często jesteśmy tak zajęci mówieniem – o sobie, swoich pragnieniach, potrzebach, opiniach – że nie tylko tracimy z oczu Boga, ale również nie zwracamy uwagi na ludzi wokół siebie. A przez to tracimy wsparcie, jakim mogłaby być dla nas ich mądrość i odmienny punkt widzenia. Zamykamy się też na Ducha Świętego, który może przez nich do nas mówić.

Jak idzie ci słuchanie – Ducha Świętego i otaczających cię ludzi? Może Bóg wzywa cię, byś zwolnił tempo i w spokoju rozważał Jego słowo i obietnice? Bóg nie musi uciszać cię w nadprzyrodzony sposób, jak to uczynił z Zachariaszem. Możesz zrobić to sam. A jak zobaczymy w jutrzejszej Ewangelii, popłyną stąd niewyobrażalne łaski!

„Jezu, daj mi serce słuchające!”

MI 3,1-4.23-24

Ps 25,4-5.8-10.14



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

24 grudnia 20**25**

Łk 1,67-79 (Biblia Tysiąclecia)

67 Wtedy ojciec jego, Zachariasz, został napełniony Duchem Świętym i zaczął prorokować, mówiąc: 68 «Błogosławiony Pan, Bóg Izraela, bo nawiedził lud swój i odkupił, 69 i moc zbawczą nam wzbudził w domu sługi swego, Dawida: 70 jak zapowiedział to z dawien dawna przez usta swych świętych proroków, 71 że nas wybawi od nieprzyjaciół i z ręki wszystkich, którzy nas nienawidzą; 72 że miłosierdzie okaże ojcom naszym i wspomni na swoje święte przymierze – 73 na przysięgę, którą złożył ojcu naszemu, Abrahamowi, że nam użyczy tego, 74 iż z mocy nieprzyjaciół wyrwani, bez lęku służyć Mu będziemy 75 w pobożności i sprawiedliwości przed Nim po wszystkie dni nasze. 76 A i ty, dziecię, prorokiem Najwyższego zwać się będziesz, bo pójdziesz przed Panem przygotować Mu drogi; 77 Jego ludowi dasz poznać zbawienie, [co się dokona] przez odpuszczenie mu grzechów, 78 dzięki litości serdecznej Boga naszego. Przez nią **nawiedzi nas Słońce Wschodzące z wysoka**, 79 by zajaśnić tym, co w mroku i cieniu śmierci mieszkają, aby nasze kroki zwrócić na drogę pokoju».

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy zdarzyło ci się kiedykolwiek spokojnie podziwiać wschód słońca? Ten widok, gdy głęboka czerń nieba stopniowo przeradza się w złotą poświatę, na długo pozostaje w pamięci. A gdybyś tak obserwował go jako astronauta na Międzynarodowej Stacji Kosmicznej? Najpierw nad horyzontem ziemskim widziałbyś absolutnie ciemną przestrzeń. Następnie, niemal w jednej chwili, przebija się przez horyzont jasne światło słońca, otaczając Ziemię blaskiem.

Przejście od ciemności do światła jest analogią, którą posługuje się Zachariasz opisując narodziny swego syna, Jana, oraz nadejście Mesjasza, którego ten syn ma zapowiedzieć. Już za chwilę nad ludem Bożym pojawi się „Wschodzące Słońce” .

Ten piękny obraz odnosi się również do naszej obecnej sytuacji! Za chwilę przyjdzie do nas Jezus! On rozproszy ciemności grzechu, rozłamów i wszystkiego, co sprzeciwia się Jego orędziu zbawienia. Jutrzenka Jego światła, której zapowiedzią jest gwiazda betlejemską, niesie obietnicę wszystkiego, za czym tęskni ludzkość od czasu grzechu pierwszych rodziców.

Także dziś Bóg pragnie posyłać światło swojej miłości do serca każdego człowieka. Potrzeby są tak wielkie! Miliony ludzi na świecie wciąż żyją pogrążone w ciemności - a część z nich nie zdaje sobie nawet sprawy, że tęskni za Bogiem!

Dziś, w Wigilię Bożego Narodzenia, kontempluj światło, które już tej nocy przyjdzie na świat. Jest to światło radości, pokoju, ukojenia, które zjawiło się, gdy Bóg po raz pierwszy wszedł w ten świat jako jeden z nas. I świeci po dziś dzień, nie tracąc swego blasku.

Oczekując jutrenki tego światła, nie przestawajmy modlić się za tych, którzy giną w ciemnościach. Módlmy się, aby ci, którzy nie poznali jeszcze światła Ewangelii, usłyszeli i przyjęli Dobrą Nowinę w to Boże Narodzenie.

Módlmy się, aby ci, którzy kryją się przed tym światłem, otworzyli się na jego przyjęcie. Oby światło miłości Chrystusa wznieciło ogień w nas wszystkich!

„ Przyjdź, **Panie, i poślij w to Boże Narodzenie swoje światło do serc wszystkich ludzi! Oby blask Twojej miłości rozproszył każdą ciemność!” .**

2 Sm 7,1-5.8b-12.14a.16

Ps 89,2-5.27.29



Narodzenie Pańskie



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :
25 grudnia 20**25**

J 1,1-18 (Biblia Tysiąclecia)

1 Na początku było Słowo, a Słowo było u Boga*, i Bogiem było Słowo. 2 Ono było na początku u Boga. 3 Wszystko przez Nie się stało, a bez Niego nic się nie stało, [z tego], co się stało. 4 W Nim było życie, a życie było światłością ludzi, 5

a światłość w ciemności świeci i ciemność jej nie ogarnęła.

6 Pojawił się człowiek posłany przez Boga – Jan mu było na imię. 7 Przyszedł on na świadectwo, aby zaświadczyć o światłości, by wszyscy uwierzyli przez niego. 8 Nie był on światłością, lecz [został posłany], aby zaświadczyć o światłości. 9 Była światłość prawdziwa, która oświeca każdego człowieka, gdy na świat przychodzi. 10 Na świecie było [Słowo], a świat stał się przez Nie, lecz świat Go nie poznał. 11 Przyszło do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli. 12 Wszystkim tym jednak, którzy Je przyjęli, dało moc, aby się stali dziećmi Bożymi, tym, którzy wierzą w imię Jego – 13 którzy ani z krwi, ani z żądz ciała, ani z woli męża, ale z Boga się narodzili. 14 A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas. I oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę, jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy. 15 Jan daje o Nim świadectwo i głośno woła w słowach: «Ten był, o którym powiedziałem: Ten, który po mnie idzie, przewyższył mnie godnością, gdyż był wcześniej ode mnie». 16 Z Jego pełni wszyscy otrzymaliśmy – łaskę po łasce. 17 Podczas gdy Prawo zostało dane za pośrednictwem Mojżesza, łaska i prawda przyszły przez Jezusa Chrystusa. 18 Boga nikt nigdy nie widział; ten Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, [o Nim] pouczył.

Wesołych Świąt! W tym radosnym dniu łączymy się z aniołami i świętymi w uwielbieniu przychodzącego Jezusa, „Światłości”, która „w ciemności świeci” ! On przyszedł, abyśmy i my mogli zatriumfować nad ciemnością. W noc narodzenia Jezusa wydawało się, że ciemność zwycięża. Józef i Maryja nie mogli znaleźć czystego, bezpiecznego miejsca, gdzie mógłby On przyjść na świat. Musieli zadowolić się grota i żłobem. Potem nastąpiła pospieszna ucieczka do Egiptu przed sługami Heroda, którzy mieli rozkaz zabić Dziecię (Mt 2,13-18).

Nie wiemy, jak toczyło się życie Świętej Rodziny, gdy osiedliła się już w spokojnym Nazarecie, ale od kiedy Jezus podjął swoją misję, wciąż spotykał się z ciemnością i wrogością. Diabeł Go kusił, sąsiedzi próbowali zrzucić ze skały, oskarżano Go, że jest pod wpływem demonów. Jednak nigdy, nawet w największej ciemności męki i śmierci, ciemność nie wzięła nad Nim góry. Jezus powstał zwycięski! On nie tylko obiecuje przezwyciężyć ciemność, ale naprawdę to czyni!

Rozraduj się dziś, że Jezus, który jest Światłością, przyszedł na świat.

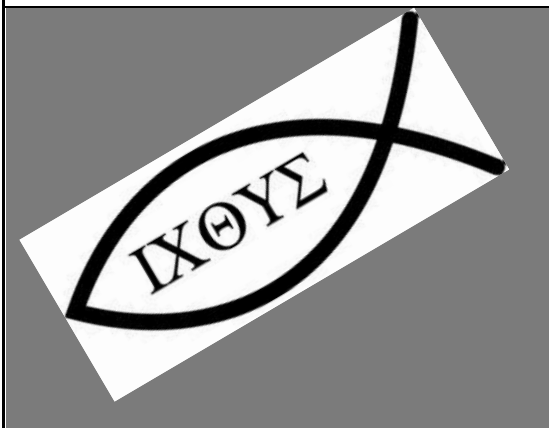
Przyszedł, by nieść pokój, nadzieję i zwycięstwo. Jakąkolwiek ciemność masz przed sobą, jest z tobą Jezus. Gdy lęk odbiera ci pokój, On może uciszyć burzę w twoim sercu. Gdy przychodzą kolejne próby, On może przeprowadzić cię przez nie swoim światłem. Gdy niezgoda w rodzinie odbiera ci radość, On może oświecić serce każdej uwikłanej w konflikt osoby. Chodź w świetle Chrystusa. Wpatruj się w Tego, który nie dał się zwyciężyć ciemności. Jezus Chrystus, dziś nam narodzony w stajence, jest Światłością, której potrzebujesz. Wołaj do Niego, kieruj ku Niemu swe myśli i raduj się Jego niepojętą miłością!

„Jezus, wychwalam Cię, bo Ty przyszedłeś, by rozproszyc ciemności!” .

Iz 52,7-10 Ps 98,1-6

Hbr 1,1-6: 1 Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców [naszych] przez proroków, 2 a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. 3 Ten [Syn], który jest odbłaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach. 4 On o tyle stał się większy od aniołów, o ile odziedziczył dostojniejsze od nich imię. 5 Do którego bowiem z aniołów powiedział [Bóg] kiedykolwiek: Ty jesteś moim Synem, Ja Cię dziś zrodziłem? I znowu: Ja będę Mu Ojcem, a On będzie Mi Synem? 6 A skoro ponownie wprowadzi Pierworodnego na świat, powie: Niech Mu oddają pokłon wszyscy aniołowie Boży.

Św. Szczepana



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

26 grudnia 20**25**

Dz 6,8-10; 7,54-60 (Biblia Tysiąclecia)

8 Szczepan, pełen łaski i mocy, działał cuda i znaki wielkie wśród ludu. 9 Niektórzy zaś z synagogi zwanej [synagogą] Wyzwoleńców oraz Cyrenejczyków i Aleksandryjczyków, i tych, którzy pochodzili z Cylicji i z Azji, przystąpili do rozprawy ze Szczepanem. 10 Nie mogli jednak sprostać mądrości i Duchowi, z którego [natchnienia] przemawiał. 54 Gdy to usłyszeli, zawrzały gniewem ich serca i zgrzytali zębami na niego. 55 A on, pełen Ducha Świętego, patrzył w niebo i ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga. 56 i rzekł: «**Widzę niebo otwarte** i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Boga». 57 A oni podnieśli wielki krzyk, zatkali sobie uszy i rzucili się na niego wszyscy razem. 58 Wyrzucili go poza miasto i kamienowali, a świadkowie złożyli swe szaty u stóp młodzieńca, zwanego Szawłem. 59 Tak kamienowali Szczepana, który modlił się: «Panie Jezu, przyjmij ducha mego!» 60 A gdy osunął się na kolana, zawołał głośno: «Panie, nie licz im tego grzechu!» Po tych słowach skonał.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

W grudniu 415 roku po Chrystusie pewien kapłan jerozolimski imieniem Lucjan miał sen, w którym polecono mu odszukać grootę w górach Judei. Miał tam odnaleźć kości św. Szczepana. Ks. Lucjan posłuchał i rzeczywiście znalazł tam szczątki świętego. Uradowany tym odkryciem biskup Jerozolimy zarządził uroczyste przeniesienie cennych relikwii do kościoła znajdującego się tuż za murami miasta. Procesja ta miała miejsce 26 grudnia. Z tego powodu obchodzimy dziś święto św. Szczepana.

Ale jest jeszcze inny powód – dramatyczne męczeństwo Szczepana ukazuje wielkość tego, czego dokonał Jezus, a co zaczęło się w momencie, gdy przyszedł na świat jako Dziecko.

Przy narodzeniu Jezusa pasterze pasący stada nieopodal Betlejem mieli wizję otwartego nieba i zastępów anielskich wychwalających Boga. Także Szczepan przed swoją śmiercią wyznał: „**Widzę niebo otwarte**”, a zobaczył tam nie tylko aniołów, ale także zmartwychwstałego Jezusa (Dz 7,56).

Ta wizja Szczepana potwierdza, że Jezus przyszedł otworzyć niebo dla wszystkich – w tym także dla ciebie. Radość i odwaga Szczepana w obliczu śmierci mówią, że Jezus przyszedł położyć kres śmierci dla wszystkich, którzy uwierzą, a nasza ufność w Pana i wiara w Jego obietnice wyzwalają od lęku przed śmiercią.

Możemy, jak Szczepan, wołać z wiarą: „**Panie Jezu, przyjmij ducha mego!**” (Dz 7,59). Możemy modlić się w ten sposób każdego poranka, powierzając Panu nowy dzień, a w sposób szczególny, gdy przybliży się koniec naszego życia. Wiemy przecież, że podobnie jak Szczepan, należymy do Pana – teraz i na wieczność.

Naśladuj więc dziś przykład pierwszego męczennika, który „**patrzył w niebo**” i „**ujrzał chwałę Bożą i Jezusa, stojącego po prawicy Boga**” (Dz 7,55). Wpatruj się nie tylko w Dzieciątko złożone w żłóbku, ale także w chwałę Bożą i zmartwychwstałego Jezusa „po prawicy Boga”. I niech ta wizja napełnia cię radością i pokojem.

„Św. Szczepanie, módl się, aby wizja zmartwychwstałego Pana przemieniała moje serce”.

Ps 31,3-4.6.8.16-17

Mt 10,17-22. 17 Miejcie się na baczności przed ludźmi! Będą was wydawać sądom i w swych synagogach będą was biczować. 18 Nawet przed namiestników i królów będą was wodzić z mego powodu, na świadectwo im i poganom. 19 Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam poddane, co macie mówić, 20 gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was. 21 Brat wyda brata na śmierć i ojciec syna; dzieci powstaną przeciw rodzicom i o śmierć ich przyprawią. 22 Będziecie w nienawiści u wszystkich z powodu mego imienia. **Lecz kto wytrwa do końca, ten będzie zbawiony.**

Św. Jana, Apostoła i Ewangelisty



Szkoła
„SŁOWA BOŻEGO”
Sobota :
27 grudnia 20**25**

1 J 1,1-4 (Biblia Tysiąclecia)

1 [To wam oznajmiamy], co było od początku, cośmy usłyszeli o Słowie życia, co ujrzelśmy własnymi oczami, na co patrzyliśmy i czego dotykały nasze ręce – 2 bo życie objawiło się: myśmy je widzieli, o nim zaświadczyliśmy i oznajmiamy wam życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione – 3 cośmy ujrzeni i usłyszeli, oznajmiamy także wam, abyście i wy mieli współuczestnictwo z nami. A mieć z nami współuczestnictwo, znaczy: mieć je z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.
4 **Piszemy to w tym celu, aby nasza radość była pełna.**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jako jeden z Apostołów św. Jan spędził z Jezusem trzy lata. Przez trzy lata wędrował z Nim, słuchał Jego nauk i oglądał cuda. Choć był najmłodszy spośród Dwunastu, towarzyszył Panu również w wyjątkowych chwilach, gdy byli przy Nim tylko nieliczni. Wraz z Piotrem i Jakubem był świadkiem przemienienia na górze Tabor i bolesnego czuwania w Ogrójcu. Szedł za Jezusem, gdy Go pojmano i jako jedyny nie opuścił Go, gdy został ukrzyżowany.

A jak czytamy w dzisiejszej Ewangelii, kiedy zobaczył pusty grób w Niedzielę Wielkanocną, „**ujrzał i uwierzył**” (J 20,8).

Był nie tylko jednym z Apostołów, ale także Ewangelistą. W spisanej przez siebie pod koniec życia Ewangelii starał się zawrzeć jak najwięcej nauczania Jezusa. Nic więc dziwnego, że na początku listu, z którego wyjęte jest dzisiejsze pierwsze czytanie, zaświadcza o swej radości z tego wszystkiego, co słyszał, co ujrzał, na co patrzył i czego dotykał (zob. 1 J 1,1).

Jako naoczny świadek jest bardzo wiarygodny. Zapewnia, że możemy uwierzyć w Tego, którego głosi – w „**życie wieczne, które było w Ojcu, a nam zostało objawione**” (1 J 1,2). To wyznanie dopełnia radości Jana i jego współbraci.

Ten wielki święty, którego dziś czcimy, miał przywilej poznania Pana oraz bycia świadkiem Jego zmartwychwstania. Została mu także powierzona misja głoszenia Dobrej Nowiny o tym wszystkim, co widział i czego doświadczył. I Jan głosił ją pełniąc działalność misyjną, lecz przede wszystkim poprzez spisanie Ewangelii, a także w swoich listach oraz Księdze Apokalipsy, która również nosi jego imię.

➤ Co jest istotą Janowego orędzia?

Otóż to, że każdy z nas może doświadczyć tej samej radości, którą on odczuwał, ponieważ każdy z nas jest tym, którego „**Jezus miłował**” (J 19,26). To znaczy, że także i ty możesz doświadczyć radości Jana. I podobnie jak w jego przypadku, radość ta dopełni się, gdy będzie przekazywana innym.

W jaki sposób widzisz, słyszysz i doświadczasz Jezusa? Podziel się swoim doświadczeniem z innymi – a zobaczysz, jak twoja radość wzrasta!

„**Duchu Święty**, napełnij mnie radością, która wzrasta, gdy świadczę o Ewangelii!”.

Ps 97,1-2.5-6.11-12

J 20,2-8: 2 Pobieгла więc i przybyła do Szymona Piotra oraz do drugiego ucznia, którego Jezus kochał, i rzekła do nich: «Zabrano Pana z grobu i nie wiemy, gdzie Go położono». 3 Wyszedł więc Piotr i ów drugi uczeń i szli do grobu. 4 Biegli obydwaj razem, lecz ów drugi uczeń wyprzedził Piotra i przybył pierwszy do grobu. 5 A kiedy się nachylił, zobaczył leżące płótna, jednakże nie wszedł do środka. 6 Nadszedł potem także Szymon Piotr, idący za nim. Wszedł on do wnętrza grobu i ujrzał leżące płótna 7 oraz chustę, która była na Jego głowie, leżącą nie razem z płótnami, ale oddzielnie zwiniętą w jednym miejscu. 8 Wtedy wszedł do wnętrza także i ów drugi uczeń, który przybył pierwszy do grobu.

Ujrzał i uwierzył.



Świętej Rodziny



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela :

28 grudnia 2025

Kol 3,12-21 (Biblia Tysiąclecia)

12 Jako więc wybrańcy Boży – święci i umiłowani – obleczcie się w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość, 13 **znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem**, jeśli by ktoś miał coś do zarzucenia drugiemu: jak Pan wybaczył wam, tak i wy. 14 Na to zaś wszystko [przywdziejcie] miłość, która jest spoiwem doskonałości. 15 A w sercach waszych niech panuje pokój Chrystusowy, do którego też zostaliście wezwani w jednym Ciele. I bądźcie wdzięczni. 16 Słowo Chrystusa niech w was mieszka w [całym swym] bogactwie: z całą mądrością nauczajcie i napominajcie siebie, psalmami, hymnami, pieśniami pełnymi ducha, pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach. 17 A cokolwiek mówicie lub czynicie, wszystko [niech będzie] w imię Pana Jezusa, dziękując Bogu Ojcu przez Niego. 18 Żony, bądźcie poddane mężom, jak przystało w Panu. 19 Mężowie, miłujcie żony i nie okazujcie im rozjątrzenia. 20 Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim, bo to jest miłe w Panu. 21 Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Obchodzimy dziś uroczystość Świętej Rodziny z Nazaretu. Nie mamy wątpliwości, że Jezus, Syn Boży, Maryja, Matka Boża, i Józef sprawiedliwy z pewnością byli święci.

- Ale co z nami? Jak my możemy się uświęcić? Na czym polega sekret świętego życia rodzinnego?

Św. Paweł udziela bardzo istotnej wskazówki dotyczącej budowania świętości w rodzinie - mamy żyć „**znosząc jedni drugich i wybacząc sobie nawzajem**” (Kol 3,13). Nawet w najbardziej kochających się rodzinach zdarzają się spory i nieporozumienia.

➤ Co więc mamy czynić?

Paweł mówi, że gdy mamy coś do zarzucenia drugiemu, trzeba znosić go cierpliwie i wybaczać mu tak, jak Pan nam wybaczył. Na tym polega piękno dzisiejszego drugiego czytania. Paweł nie prezentuje wyretuszowanego obrazu świętości, którą możemy podziwiać, choć wiemy z góry, że jest dla nas nieosiągalna.

Pokazuje, jak mamy do niej dążyć! Na początek uznajmy, że wszyscy jesteśmy wybrani przez Boga, obdarowani przebaczeniem i umiłowani. Święte życie rodzinne polega więc nie tyle na tym, by z zaciśniętymi zębami zadawać sobie trud „miłowania się nawzajem” ,lecz raczej, by przyjmować od Boga łaskę i miłosierdzie, które pomogą nam miłować tak, jak nie bylibyśmy w stanie tego uczynić o własnych siłach i by oddawać innym to, co sami otrzymaliśmy.

W praktyce oznacza to traktowanie członków rodziny z miłością i serdecznym współczuciem, jakie sami otrzymujemy od Chrystusa. Oznacza cierpliwe znoszenie wad naszych bliskich, będących jak my grzesznikami, ponieważ Jezus z cierpliwością znosi nas.

Co za ulga! Nie musimy udawać, że jesteśmy doskonali. Zresztą nigdy nie osiągniemy doskonałości o własnych siłach. Ale możemy przyjąć miłosierdzie Jezusa, które uzdalnia nas do okazywania podobnego miłosierdzia naszym bliskim. A na tym właśnie polega sekret bycia świętą rodziną!

„Ojciec niebieski, dziękuję za Twoje miłosierdzie, które skłania mnie do okazywania miłosierdzia moim bliskim” .
--

Syr 3,2-6.12-14 Ps 128,1-5

Mt 2,13-15.19-23: 13 Gdy oni odjechali, oto anioł Pański ukazał się Józefowi we śnie i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i uchodź do Egiptu; pozostań tam, aż ci powiem; bo Herod będzie szukał Dziecięcia, aby Je zgładzić». 14 On wstał, wziął w nocy Dziecię i Jego Matkę i udał się do Egiptu; 15 tam pozostał aż do śmierci Heroda. Tak miało się spełnić słowo, które Pan powiedział przez Proroka: **Z Egiptu wezwałem Syna mego**. 19 A gdy Herod umarł, oto Józefowi w Egipcie ukazał się anioł Pański we śnie, 20 i rzekł: «Wstań, weź Dziecię i Jego Matkę i idź do ziemi Izraela, bo już umarli ci, którzy czyhali na życie Dziecięcia». 21 On więc wstał, wziął Dziecię i Jego Matkę i wrócił do ziemi Izraela. 22 Lecz gdy posłyszał, że w Judei panuje Archelaos w miejsce ojca swego, Heroda, bał się tam iść. Otrzymawszy zaś we śnie nakaz, udał się w strony Galilei. 23 Przybył do miasta, zwanego Nazaret, i tam osiadł. Tak miało się spełnić słowo Proroków: Nazwany będzie Nazarejczykiem.